

Szacunek w wychowaniu ekologicznym chrześcijanina

W świetle społeczno-moralnej nauki Kościoła



Prof. dr hab. Zbigniew Narecki – KUL STALOWA WOLA

W I. 1967-1972 studia teologiczne i socjologiczne na Wydziałach: Teologii KUL i Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W I. 1972-1975 studia specjalistyczne w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL pracą licencjacką. W I. 1975-2008 pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej KUL w Lublinie na stanowisku kustosa zaś w r. 1982 doktorat. W r. 2002 kolokwium habilitacyjnego w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Zainteresowania: problematyka duszpastersko-apostolska Kościoła, formy i metody ewangelizacyjne Kościoła, ewangelizacja parafii. Od 2005 r. pracownik WZNoS KUL w Stalowej Woli. Autor ok. 200 pozycji naukowych, popularno-naukowych, haseł, prasówek, bibliografii przedmiotowych i podmiotowych, recenzji, itp.

WSTĘP

Bogata problematyka społeczno-moralna nauki Kościoła wymaga nieustannych i wielokierunkowych analiz naukowych. Jawi się więc konieczność poznania i nakreślenia relacji, jaka istnieje: pomiędzy miłością i sprawiedliwością, prawdą i wolnością, przebaczeniem i pokojem, patriotyzmem i wiarą, wartością świata przyrodniczego a godnością osobową człowieka i respektowaniem jego praw... Należy też stale poznawać kwestię powszechnego przeznaczenia dóbr w kontekście solidarności i braterstwa; akcentując przy tym znaczenie trudu pracy ludzkiej, należy poddawać szczególnemu badaniu jej zagrożenia, do których należy bezrobocie paraliżujące coraz bardziej życie ludzkie. Istnieje więc pilna potrzeba uaktywniania wierzących i ludzi „dobrej woli” we wspólnych dziełach humanizacyjno-ewangelizacyjnych na rzecz ogólnie pojmowanego dobra wspólnego. Stąd też nieodpartym postulatem - jednocześnie palącym zadaniem - współczesnego świata oraz Kościoła staje się kwestia przygotowania ludzkich

społeczności do tego przeogromnego programu odnowy, który upatruje się w dziele wychowania. Ma to być wychowanie ponad jakimikolwiek podziałami, oparte na wartościach uniwersalnych, w których zdają się spełniać rolę ponadczasowe kryteria pedagogii chrześcijańskiej. Niepodważalnym i przewodnim motywem-wartością takiego wychowania pozostaje wciąż pojęcie **szacunku**, niekwestionowane przez różne opcje światopoglądowo-religijne, wspólne wszystkim ludziom w każdej epoce dziejów.

W związku z powyższą, najogólniej zakreśloną, panoramą problematyk wychowawczych z punktu widzenia ideału współczesnego wychowania chrześcijańskiego, przyjrzymy się najpierw kwestii ekologii przyrodniczej i ludzkiej, którą nakreśla społeczno-moralna doktryna Kościoła. Aczkolwiek problem ten ukażemy w przekroju problematyk wychowawczych, niemniej jednak przybliży ten obraz w istotnym dla współczesnego świata wymiarze społeczno-moralnym, który wyklada współczesny Kościół.

1. WYCHOWANIE DO POSZANOWANIA ŚRODOWISKA NATURALNEGO [EKOLOGIA PRZYRODNICZA]

Każde wychowanie wymaga szacunku wobec dzieła stworzenia, którego człowiek jest częścią, nierozłącznym elementem. Stwórca stworzył świat zaś troskę o jego rozwój polecił człowiekowi (Rdz 1,28 i in). Będąc współgospodarzem świata ma człowiek troszczyć się o rozwój środowiska naturalnego; jednocześnie winien to być związek trwale respektujący ludzką godność i prawa, tj. musi być widziany w całokształcie cielesno-duchowej podmiotowości człowieka, nietykalnej jego godności osobowej, która stanowi podstawę poszanowania jego przyrodzonych, powszechnych i nienaruszalnych praw. Ma to być rzeczywistość pełnia praw dla każdego, bez jakichkolwiek dyskryminacji, głównie szanująca prawa do życia: od poczęcia - aż do naturalnej śmierci.

Człowiek powołany jest do panowania nad Ziemią roztropnie i z miłością, ponieważ gospodarzenie to nie może być niszczeniem daru Bożego, który wymaga szacunku. Ponadto dzieło stworzenia jest wspólną własnością służącą całej ludzkości. Zagrożeniem dlań staje się, szczególnie w dobie nieznanego w historii postępu, nadmierna eksploatacja zasobów natury. Zjawisko powszechnej degradacji środowiska przyrodniczego coraz bardziej dziś niepokoi, zwłaszcza w obliczu wciąż postępującego zatrucia jego wód, gleb i powietrza; wręcz niewyobrażalną katastrofą byłoby, gdyby zastosowano w konfliktach zbrojnych istniejące arsenały nowoczesnych broni chemicznych,

biologicznych czy nuklearnych. W rezultacie tegoż śmiertelności zagrożenia rodzi się - o różnym charakterze i zasięgu - świadomość oraz powstają wciąż nowe ruchy i akcje ekologiczne, które potwierdzają palącą potrzebę poszukiwania wspólnej wizji ideowo-moralnej i ponad systemowych, jednomyślnych programów działania, które chroniłyby środowisko przyrodnicze.

Najogólniej prezentując na ten temat naukę Kościoła zauważa się, że od czasów Soboru Watykańskiego II zaczęto akcentować odniesienie chrześcijanina do jego środowiska - zarówno przyrodniczego i społecznego - w których on żyje i działa. Zauważa się w niej szczególnie zainteresowanie licznymi problemami spowodowanymi działalnością człowieka w zakresie zagrożenia życia; jednocześnie ukazuje się teologiczną wizję i głębiej wzajemnych relacji przyrody, człowieka i Boga. Już w Konstytucji *Gaudium et spes* ukazana została istota prawdziwego rozwoju człowieka i nauk przyrodniczo-technicznych, w których zwraca się uwagę na prawdziwą naturę związanego z nimi postępu, jaki kształtować może świat bardziej ludzki lub jemu zagrażać. Naukę soborową rozwijają późniejsze dokumenty Kościoła¹.

Zarówno raporty ONZ, Klubu Rzymskiego czy Konferencji Sztokholmskiej, itd., wskazują na potrzebę głębszego spojrzenia na środowisko naturalne oraz troskę w jego ochronie. Uzupełniając ich spojrzenie o bezcenny wykład Kościoła, należałoby wskazać na kilka kwestii. 1/ Przede wszystkim podaje się wspólny wgląd

¹ Zob. List apostołski Pawła VI *Octogesima adveniens* z roku 1971; List tegoż do Sekretarza Generalnego ONZ nt. *ochrony środowiska człowieka* z roku 1972 oraz - Jego encyklikę *Populorum progressio* z 1967 roku dotyczącą m.in. skutków nierównomiernego i niewłaściwego rozwoju ludów; uwagę zwraca też Raport Stolicy Apostolskiej na ekologiczną konferencję w Sztokholmie z 1972 roku nt. *symptomów katastrofy ekologicznej*, którą zrodzić może nauka i technika, urbanizacja, rolnictwo i kultura.

w obecną sytuację natury Ziemi; zasoby naturalne wyczerpują się tak gwałtownie, iż powstaje pytanie: co ocaleje następnym pokoleniom niezbędnego do życia i przydatnego dla zdrowia - po nadmiernie nagromadzonych odpadach chemicznych, zanikających setkami gatunkach roślin i zwierząt, ogromnych obszarach skażeń powietrza, gleby i wody oraz - związanej z nimi degradacji psychiczno-fizycznej samego człowieka. Powstały **kryzys ekologiczny** zakłóca ewidentnie równowagę pomiędzy poszczególnymi, istotnymi dla trwania życia na Ziemi rzeczywistościami, tj. człowiekiem i przyrodą. 2/ Stąd też rodzi się konieczność budzenia pośród ludzi **świadomości ekologicznej** oraz **odpowiedzialności za kosmos** w szerszym wymiarze niż tylko osobisty czy lokalny; przyroda to wspólne środowisko życia, „dom” nas wszystkich na obecne i przyszłe czasy, który musimy wszyscy pielęgnować poprzez wzajemne wychowywanie się do korzystania z niego. Twierdzenie to uznaje się w katolickiej pedagogice i nauce społecznej za *typową zasadę, za prawdę oczywistą i niepodważalną*², którą potwierdza cała Tradycja, dobitnie zaś wyraża soboro-*wa Gaudium et spes: Bóg przeznaczył ziemię ze wszystkim, co zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów tak, by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze - w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość*³. 3/ Co podkreśla Jan Paweł II - współczesna sytuacja ekologiczna świata jest nie tylko zjawiskiem o charakterze strukturalnym, lecz głównie – **moralnym**,

czemu dał On wyraz w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* z 1984, wskazując pośrednio na istnienie grzechu przeciwko stworzeniu⁴. Jest też w nauce Błogosławionego mowa o przyczynach kryzysu ekologicznego, które tkwią w tzw. błędzie antropologicznym oraz - w głębokim źródle, zakorzenionym w błędnej roli, jaką może spełniać człowiek w dziele stworzenia, co wyraża poważny kryzys moralny u niego samego pod postacią zaniku właściwej hierarchii wartości oraz - związanego z tym szacunku wobec osoby i jej praw. W tym miejscu stajemy przed pilną koniecznością kształtowania u ludzi postaw szacunku wobec przyrody, wychowywania do odpowiedzialności ekologicznej, której nie można opierać na ludzkich ambicjach czy uczuciach oraz - towarzyszących im celach ideologiczno-politycznych; ma to być prawdziwe nawrócenie człowieka i jego społeczności, dotyczące sposobu myślenia i działania⁵. 4/ Pierwszą i niezastąpioną instancją wychowującą człowieka w szacunku do przyrody stanowi **rodzina**, w której jednym z głównych zadań jest stwarzanie atmosfery kształtowania w dzieciach tych dyspozycji charakteru, które zadecydują o ich życiu dorosłym. Na czoło wysuwa się postawa oraz cnota szacunku wobec całego dzieła stworzenia, któremu przewodniczy człowiek. Tylko w rodzinie można kształtować rzeczywiste podstawy wychowanków, gdyż to tam od najwcześniejszych lat wyrabia się w nich pozytywny lub zły stosunek do zwierząt i roślin, wyczula się na książki przyrodnicze i pro-

² SRS 42 - /Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* z 1987/.

³ Zob. KDK 69 - /Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* z 1965/; KKK 2402-2405 - /*Katechizm Kościoła Katolickiego* z 1992/.

⁴ Zob. RP 8; 16 - /Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia* z 1984/.

⁵ Zob. Jan Paweł II, *Pokój z Bogiem Stwórcą - pokój z całym stworzeniem*, [w:] „L'Osservatore Romano” (pol.) 1989, nr 12 bis (119), s.22; por. A. Sodano, *Chrześcijańska wizja środowiska naturalnego i rozwoju*, „L'Osservatore Romano” (pol) 1992, nr 11 (147), s.25.

gramy medialne, dokonuje się wspólny wypoczynek, turystyka i zabawa w plenerze lub w towarzystwie zwierząt; już wtedy wyrabia się w nich najlepiej nie tylko wrażliwość, dobry smak czy kulturę, ale stawia fundament odpowiedzialności pod wartości piękna, prawdy, dobra i miłości – a to w imię poszanowania zdrowia i życia wszelkiego stworzenia, które od Boga pochodzi. Nie trzeba zbyt długo przekonywać, iż zadania te powinny - dla dobra i całościowej formacji wychowanka - kontynuować w stosownym zakresie i sposobach: szkoła, środowisko lokalne oraz całe społeczeństwo - z własną, lansowaną we wszelkich możliwych płaszczyznach lub odniesieniach – kulturą⁶. 5/ Niewątpliwą inspirację w kształtowaniu nie tylko świadomości, lecz także autentycznej postawy szacunku wobec środowiska przyrodniczego moralnie rozumianej, zawierają **katechezy** Jana Pawła II dotyczące dwóch pierwszych rozdziałów *Księgi Rodzaju*, z których uczymy się o pięknie stworzenia oraz o tym, iż świadomość stworzenia łączy się ściśle ze świadomością odkupienia⁷. Znaczy to, że piękno i wartość stworzenia winny być probierzem na nieodpowiedzialne wykorzystywanie przyrody dla egoistycznych celów człowieka, które nie zrodzą u niego grzechu; jeśli więc *Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre* (Rdz 1,31), to człowiek jako współgospodarz, któremu zagraża zło grzechu przeciw stworzeniu, winien w tym dziele uświęcać się i zbawiać. Tak więc Papież ostrzega ludzi przed takim postępowaniem, które jest niesprawiedliwością wobec Stwórcy, czyni się bałwochwalczym⁸; dlatego człowiek obdarowywany stałe Łaską winien troszczyć

się pokonywać zwątpienia i w niczym nie grzeszyć przeciwko stworzeniu. Taka postawa szacunku do Stwórcy i Jego dzieł to jakby mapa do nieba, pomaga człowiekowi dostrzegać i kontemplować piękno lilii polnych, ptaków niebieskich, rozgwieżdżonej nocy, dojrzałych zbóż..., które prowadzą do poznania Boga. Zaprzeczeniu tej harmonii kosmosu, które urąga człowiekowi i sieje spustoszenie, przeciwstawia Błogosławiony piękno i chwałę przyrody, która jest dla naszego świata jedyną alternatywą. Warto tutaj zacytować Jego *Przemówienie z Zamościa 12.06.1999 roku: kiedy wędruję po polskiej ziemi, od Bałtyku, przez Wielkopolskę, Mazowsze, Warmię i Mazury, kolejne ziemie wschodnie, od Białostockiej aż do Zamojskiej, i kontempluję piękno tej ojczyznej ziemi, uprzytamiam sobie ten szczególny wymiar zbawczej misji Syna Bożego. Tu z wyjątkową mocą daje się przemawiać błękit nieba, zieleń lasów i pól, srebro jezior i rzek. Tu śpiew ptaków brzmi szczególnie znajomo, po polsku. A wszystko to świadczy o miłości Stwórcy. Wiemy, jaką to wszystko miało wartość u Karola Wojtyły, kiedy przemierzał góry, pływał kajakiem, odpoczywał w malowniczych zakątkach Ojczyzny.*

W związku z powyższymi analizami jawi się kilka ważkich sformułowań. (1) *Mądra edukacja ekologiczna* to pomoc wychowankom w odnajdywaniu miejsca w świecie, głównie szacunku rozumianego jako harmonijnej całości ludzi z przyrodą, któremu służy kształtowanie aktywności i odpowiedzialności za los Ziemi. W związku z tym - nabywają zdolność podejmowania decyzji proekologicznych w sferze postaw, które - jak wiemy - rodzą się na gruncie wpojonych zasad i ukształ-

⁶ Por. A. Czyżewski, *Spoleczno-wychowawcze aspekty problemu ochrony przyrody*, „Zeszyty Naukowe PAX” 1973, nr 3, s. 19 i n; T. Borutka, B. Żemła, *Chrześcijańskie wychowanie do pokoju*, Kraków 2000, s.102-104.

⁷ Zob. Jan Paweł II, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1982.

⁸ Zob. SRS 30

towanej hierarchii wartości, gdzie świadomość pochodzenia stworzenia od Boga oraz - odkupieńczej odpowiedzialności za to dzieło, należy do naczelných, decydujących elementów tejże edukacji. Właśnie kształtowanie tych zasad i hierarchii, gdzie człowiek odpowiada za przyrodę, podporządkowuje „mieć” kategorii „być”, leży u podstaw strategii edukacyjnej szacunku do przyrody. (2) Należy stale podkreślać, że zatrata szacunku jest problemem moralnym, w której „naprawą” będzie przywracanie równowagi nie tyle między człowiekiem i przyrodą, ile raczej *w sercu każdego człowieka*. Kształtowanie tegoż szacunku domaga się realizacji podstawowych wartości moralnych: skromności, umiaru, prostoty, solidarności, pokory. Dyspozycje te wyrabia zdolność do kontemplacji i modlitwy oraz - umiejętność zachowywanie równowagi pomiędzy nimi a akcją i działaniem. Symbiozy wychowania i działania nie ukształtuje się w pośpiechu i ciągłej krzątaninie, u ludzi bezmyślnych, duchowo nieurobionych, nieumiarkowanych w konsumpcji, żądnych posiadania i używania. Poszanowanie dóbr przyrodzonych jest konieczne do godnego bytowania w świecie; jest to wymóg nie tylko dla zdrowego egzystowania, zdrowia czy dobrego samopoczucia. Dlatego wychowankowie mają nie tylko obserwować i badać przyrodę, ale poznawać skutki swoich zachowań i innych, które łąd ten zakłócając, zagrażają różnorodności świata zwierząt i roślin; muszą być przekonani o swojej wyjątkowości w kosmosie, bowiem jako kreatorzy

samego Boga, są za niego odpowiedzialni! Bezcenny tutaj może okazać się przykład i doświadczenie samych wychowawców, zwłaszcza rodziców. (3) Trzeba wciąż i wszelkimi sposobami przekonywać, że szkodenie środowisku to *krzywda czyniona samemu sobie i tym, z którymi żyjemy i ich kochamy*. Pomimo faktu, iż następstw „grzechu ekologicznego” nie doświadcza się od zaraz, co należy pamiętać, że nakładają się one w czasie, dają się boleśnie odczuć w przyszłości - i to niejednokrotnie z najmniej nieoczekiwanej strony. Często spotykana świadomość i postawa o „niczyjej ziemi”, bezmyślne jej eksploatowanie lub zaśmiecanie - są brakiem szacunku dla siebie i innych, grzechem wobec Boga⁹. (4) Wychowanie do poszanowania przyrody to stałe wpajanie kultury wobec niej z tej racji, że jest to dobro dane przez Boga całej ludzkości - i to *na wszystkie pokolenia, aż do skończenia świata*. Prawo do życia i zdrowego rozwoju mają nasze dzieci i wnukowie oraz dalsze pokolenia. Tylko zmysł głębokiego humanizmu ludzkiego, lansowany na wzór ideału chrześcijańskiego, uczynią obecne pokolenie na miarę wielkości i godności dzieci Bożych; zwłaszcza duch ubóstwa ewangelicznego chrześcijan, ich pokory, przejawów wrażliwości wobec „cierpiącej” przyrody, uchronią świat od katastrofy ekologicznej¹⁰.

2. WYCHOWANIE W SZACUNKU DO CZŁOWIEKA /EKOLOGIA LUDZKA/

2.1. Godność osoby ludzkiej

Ta szczególna wartość dana każdej osobie ludzkiej wywodzi się stąd, że stwo-

⁹ Zob. B. Jurczyk, *Ekologia*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*. Red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Radom 2005, s. 128-134.

¹⁰ Zob. *Ekologia. Przesłanie moralne Kościoła*. Red. J. Nagórny, J. Gocko, Lublin 2002; S. Jaromi, *Stworzyciel i przyroda według Jana Pawła II*. „Między niebem a ziemią - ku etyce ekologicznej”, Kraków 2000; T. Ślipko, *Ekologiczna doktryna Kościoła*, [w:] *Rozdroża ekologii*. Red. T. Ślipko, A. Zwoliński, Kraków 1999.

rzony na podobieństwo Boże człowiek jest zawsze podmiotem, a nie przedmiotem działania. Jest on również partnerem Stwórcy w rozwijaniu dzieła stworzenia. Wszelkie postacie poniżania jego godności obrażają Boga, bowiem jest to cecha nadprzyrodzona dana wszystkim, zasługująca na szacunek w odniesieniu do każdego człowieka bez wyjątku; stąd też wypływa bezwzględny obowiązek wszystkich do wychowywania doń.

Na wstępie przypomnijmy, że pojęcie ekologii ludzkiej użył po raz pierwszy Jan Paweł II w encyklice *Centesimus annus* 38. Jest to więc nowe określenie podkreślające niebezpieczne niszczenie środowiska ludzkiego, głównie poprzez zbyt małe przywiązywanie uwagi do *ochrony warunków moralnych prawdziwej „ekologii ludzkiej”*. Dokładniej precyzując tę naukę, podstawą tej ekologii jest antropologia teologiczna, która uznaje człowieka za jeden z gatunków żyjących na ziemi jako osobę, czyli stworzenie Boże będące obrazem Stwórcy i odkupione przez Chrystusa, obdarzone godnością wyróżniającą je spośród innych stworzeń. Zatem wartość osoby jest dla ekologii ludzkiej podstawą, gdzie do pełni jej rozwoju dochodzi się poprzez: wychowanie w szacunku do człowieka i jego praw; troskę o jego życie i zdrowie; pracę; poszukiwanie prawdy i wolności; formację duchową¹¹. Warto podkreślić, że ekologia ta ukazując osobę w jej naturalnym środowisku i relacje, jakie zachodzą pomiędzy nią i środowiskiem, zauważa zagrożenia ekologiczne dla osoby i jej godności, życia i rozwo-

ju. Przyczynę tegoż zagrożenia upatruje Papież w błędzie antropologicznym¹², w którym zafalszowuje się jego godność osobową, gdzie na przeszkodzie do pełni jej rozwoju stoi grzech, niszczący ład wpisany przez Stwórcę w naturę świata, której jest on częścią. Stąd potrzeba nawrócenia ekologicznego, jakie zaowocuje pojednaniem z: Bogiem, sobą samym, bliźnimi, całym stworzeniem¹³. Dominującą przestrzenią realizacji godności ludzkiej są wzajemne relacje z bliźnimi; urzeczywistnia się godność w życiu społecznym, gdyż człowiek został stworzony do życia we wspólnocie. Rodzi to szereg problemów dotyczących respektowania własnej i cudzej godności, co stanowi formę jej realizacji. Życie społeczne, podobnie jak w rodzinie, musi opierać się na miłości i braterstwie, a to wszystko wymaga ludzkiego wysiłku oraz przygotowania. Stajemy więc w obliczu wychowania człowieka w duchu poszanowania tej godności¹⁴.

Patrząc w tym kierunku na wychowanie człowieka - najpierw winno ono zmierzać do szacunku *wobec samego siebie*. Poczucie własnej godności to cały zespół wymogów wobec siebie, swoich zachowań i czynów; należy zatem postępować w sposób odpowiadający własnej godności we wszystkich okolicznościach i miejscach swojego życia. Z kolei - poczucie własnej godności *rodzi obowiązki względem innych*; a równocześnie jest dla nich źródłem uprawnień. Każdy więc musi respektować godność innych, po to, by oczekiwać tego samego z ich strony. Wycze-

¹¹ Zob. J. Mariański, Problem ochrony środowiska i „ekologii ludzkiej”, [w:] Jan Paweł II, *Centesimus annus*. Tekst i komentarze. Red. F. Kampka, C. Ritter, Lublin 1998.

¹² Zob. CA 37 - / Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* z 1991/.

¹³ Zob. M. Wyrostkiewicz, *Ekologia ludzka*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, s.171-172.

¹⁴ Zob. B. Niemieć, *Godność człowieka*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania społecznego*. Red. A. Zwoliński, Radom 2005, s.168.

jąc uszanowania własnej osoby, czyli honoru, *oczekujemy pewnych jego oznak*; to nic innego jak poważne traktowanie bliźniego a nie poniżanie jego, lekceważenie, pogarda, szyderstwa czy drwiny; to mówienie i zachowanie się wobec niego jako człowieka z godnością osoby, ale zarazem reagowania na błędy oraz dostrzeżoną z jego strony nieuczciwą manipulację. W odniesieniach tych należy stale pamiętać, że godność każdego wznosi się *ponad wszelkie systemy i racje społeczno-państwowe*, które respektując ją szanują i pozwalają wieść jemu odpowiednie życie. Każde zdrowe społeczeństwo i państwo chroni ludzką godność oraz pozwala, aby w swoich ramach realizowała się, gdyż jest to gwarancja obopólnego bytu i rozwoju. To człowiek ma być: celem i podmiotem, ale nigdy środkiem czy przedmiotem; fundamentem, lecz nie instrumentem w wielu programach życia ludzkiego; podstawowym kryterium rozstrzygnięcia wszelkiego rodzaju problemów... - lecz zawsze w oparciu o poszanowanie jego godności. Wychowanie w szacunku do człowieka musi mieć stale na względzie jego *wymiar moralno-religijny*. Jakakolwiek krzywda wyrządzona bliźniemu i jego godności musi być przed Bogiem naprawiona, gdyż jest to grzech, o którym Ewangelia mówi jasno i zdecydowanie, że podlega karze piekła ognistego¹⁵. Wychowywanie człowieka w szacunku do drugiego to przestrzeganie przed wszelką dyskryminacją, wyraźne uczenie i podawanie przez wychowawców tej postawy i zachowań na każdym kroku, bez względu na pozycję czy prestiż zawodowo-społeczny, które osoba ta posiada. *Szczególnie rodzina*

jest środowiskiem kształtowania takich postaw godnościowych; to w niej uczy się każdy kultury odniesień, osądów faktów i czynów swoich oraz domowników, które zgodne z ich własnym sumieniem oraz z ogólnie obowiązującymi kanonami moralno-religijnymi, wykuwane są oraz stanowią prawdziwą rękojmnię charakteru oraz prawości godnej osobowej dziecka Bożego. Tam poznaje własne zasługi i przewiny w kategorii wagi, jaką stanowią przed samym Bogiem. W tym trudnym procesie, bo sięgającym głębi relacji z samym Bogiem, obowiązuje stała zasada: *nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni*¹⁶. Jak uczy Jan Paweł II - jeśli mają być w pełni zabezpieczone godność i prawa ludzkie - priorytetem pozostaje nauka szacunku wobec każdego człowieka, ażeby naprawdę był on miłowany¹⁷.

2.2. Prawa ludzkiej osoby

Bezwzględne przestrzeganie stałych i podstawowych praw osoby ludzkiej jest fundamentem istnienia i funkcjonowania każdej społeczności, jednym z wiodących problemów współczesności społeczno-politycznej, w której mogą być naruszane, budzić uzasadniony niepokój, dyskryminacyjne zamieszanie porządku i pokoju społecznego. Problematyka praw człowieka zajmuje istotne miejsce w nauczaniu społeczno-moralnym Kościoła, szczególnie u Jana Pawła II, który każdy poruszany problem odnosi wprost lub pośrednio do godności osoby ludzkiej i jej praw. Ponieważ godność ta pochodzi od Boga, stąd prawa ludzkie noszą charakter absolutny, nadrzędny i uprzedni do praw społeczno-państwowych. Są więc one ze

¹⁵ Zob. m.in. Mt 2, 22.

¹⁶ Zob. Mt 7,1; Rz 2, 1-3...

¹⁷ Zob. J. Czajkowski, *Człowiek w nauce Jana Pawła II*, Rzym 1983; L. Kaczmarek, *Godność i prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Chrześcijańskie w Świecie” 1981, nr 5 (101).

sobą mocno powiązane i jedynie w całości stanowią gwarancję ludzkiej godności; naruszenie choćby jednego rujnuje godność człowieka. Całą listę praw spotykamy w rozproszeniu niemal we wszystkich dokumentach Jana Pawła II, z których najczęściej wymienianymi to prawo do: życia; założenia rodziny, jej godnego utrzymania i rozwoju; ochrony zdrowia; nauki i kultury, wypoczynku i rozrywki; wolności słowa, myśli, sumienia oraz publicznego bądź prywatnego wyznawania religii; pracy, płacy, własności i swobodnego podróżowania; uczestnictwa w życiu politycznym; pokoju i własnego rozwoju, itp. Wyjątkową dla Papieża wartość stanowią: prawo do życia i wolności religijnej. Pierwsze jest prawem oczywistym, drugie zaś jest podstawą wszystkich praw wolnościowych, co pozwala najpełniej je urzeczywistnić¹⁸.

Warunkiem koniecznym do tego, aby jednostki, społeczności i państwa przestrzegały praw człowieka oraz wychowywały doń, jest rozwijanie kultury moralno-religijnej¹⁹. Należy na wstępie zaznaczyć, że *nie każde wychowanie* prowadzi do poszanowania praw człowieka; istnieją bowiem „wychowania” oparte na zasadach liberalizmu, ateistycznego materializmu, konsumpcjonizmu i hedonizmu. Wychowaniu temu nie sprzyjają też: kult techniki, pracy i ekonomicznego zysku, ideologii nacjonalistyczno-rasistowskich, totalitarnych postaci życia politycznego i „postępu społecznego”. Sam proces kształtowania szacunku wobec praw człowieka winien być oparty na tej prawdzie, że każdy człowiek jest w swej godności i prawach równy. Podstawą tej

zasady wychowania jest wpięrow *umiłowanie prawdy*, wraz z jednoznacznym nazwaniem i zdecydowanym przeciwstawianiem się wszelkim postaciom zagrażającej jej przemocy. Zwłaszcza jest to uczenie dzieci od najmłodszych lat słowem i czynem - zarówno w domu, szkole, przy pracy i w społecznościach - postaw przeciwnych wszelkiemu kłamstwu, pogardzie i różnym oszczerstwom wobec bliźnich..., które najwspanialej wyraża nauka miłości i braterstwa ewangelicznego. Wychowanie w szacunku dla praw człowieka to uczenie otwartej postawy do różnych narodów, ras i religii; kształtowanie zdrowej doń tolerancji, tj. pozbawionej uprzedzeń i nienawiści wobec inności. Proces uczenia tego szacunku winien dotyczyć wszystkich ludzi, narody, kultury, hierarchie wartości i obyczaje..., którym zaprzecza jakakolwiek, naruszająca te prawa, przemoc. W związku z tym Jan Paweł II uczy o prostym związku istniejącym pomiędzy kłamstwem i nienawiścią, który posiadają siłę zła. Dlatego wskazuje na *wychowanie do prawdziwej wolności i umiejętnego z niej korzystania*. Jest to taka wolność, która jest współodpowiedzialna, czynna w służeniu innym, dyspozycyjna od zaraz w respektowaniu praw innych, spontaniczna i nacechowana miłością do bliźnich. Gwarantem zapewnienia tej pedagogii szacunku jest więc Ewangelia, bowiem to *Ona zwiastuje i głosi wolność synów Bożych, odrzuca wszelką niewolę, wypytywając ostatecznie z grzechu, święcie szanuje godność sumienia i wolną decyzję, upomina wciąż, aby wszelkie talenty ludzkie zwielokrotnić na służbę Bogu i dobru ludzi. Wreszcie wszystkich poleca miłości wszystkich*²⁰.

¹⁸ Zob. H. Skorowski, Prawa człowieka, [w:] Jan Paweł II, Encyklopedia nauczania społecznego, s.394-397; Bibliografia wypowiedzi z lat 1978-1999, „Ethos” 1999, s.45-46.

¹⁹ Zob. KDK 31.

²⁰ KDK 41.

Stąd tak oczywistą koniecznością jest wcielanie *Ewangelii w całe ludzkie życie*, gdyż to rozdział wiary od życia jest powodem licznych tragedii wynikających z nieposzanowania ludzkich praw. To wychowywanie w duchu ewangelicznej miłości może eliminować ważniejsze błędy ludzkiej wolności, zabezpieczać ich respektowanie, w sumie - uszanować fundamenty bytu i rozwoju człowieka oraz społeczeństw, a tym samym – tworzyć cywilizację miłości. Kolebką wychowania doń jest odrodzona rodzina oraz wszelkie instancje oświatowe, kulturalno-społeczne, gospodarcze i polityczne współczesnych państw i narodów²¹.

2.3. Życie ludzkie

Z nauki Kościoła wynika, że punkt wyjścia dla rozważań o życiu stanowi fakt jego stworzenia przez Boga, i to nie tylko życia ludzkiego, ale wszelkich form życia, z jakimi człowiek żyje w symbiozie, i które tworzą nieodzowne dla niego środowisko. Sens ich egzystencji polega na *służeniu godności osobowej człowieka i jego życiu*²². Z prawdy o tej wartości życia Jan Paweł II wyprawdza podstawową normę moralną: *życie człowieka pochodzi od Boga, jest Jego darem, Jego obrazem i odbiciem, udziałem w Jego ożywczym tchnieniu. Dlatego Bóg jest jedynym Panem tego życia, człowiek nie może nim rozporządzać* (EV 39). Z tej fundamentalnej normy wynikają pod-

stawowe imperatywy etyczne, tj. jego nienaruszalności od poczęcia, aż do naturalnej śmierci²³ oraz - obowiązek troski o nie. Absolutny charakter tegoż nakazu odnosi się szczególnie do trzech dziś aktualnych przypadków: 1 – bezpośredniego i umyślnego zabójstwa niewinnego człowieka; 2 – bezpośredniego przerwania ciąży, to znaczy zamierzonego jako cel lub środek; 3 – eutanazji, najczęściej z powodu usunięcia cierpienia²⁴. Powyższej zaznaczone czyny są głębokimi wykroczeniami przeciwko życiu od Boga pochodzącemu, co oznacza, że nauczanie w tej kwestii jest ostateczne i nieomyślne. Dołączane są tam jeszcze inne grzechy w wymiarach społeczno-cywilizacyjnych: aborcja, antykoncepcja, sztuczna reprodukcja i eksperymenty in vitro, badania prenatalne, dzieciobójstwo, eutanazja ludzi starych i niemowlaków z deformacjami psychiczno-fizycznymi, próby rozwiązywania problemów demografii na drodze sterylizacji, aborcji czy antykoncepcji, które sankcjonuje się przepisami prawa²⁵. Są to wszystko wykroczenia - w różnej postaci i skali – współcześnie stosowane, które naruszają godność osoby ludzkiej w jej podstawowym wymiarze prawa do życia²⁶.

Jak trudną i palącą sprawą dla człowieka, jego społeczności i państw, staje się kwestia ochrony prawa życia, nie trzeba przekonywać. Dowiadujemy się

²¹ Zob. KDK 43; Jan Paweł II, *Przemówienie podczas nabożeństwa maryjnego w Katowicach*, [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie. Druga pielgrzymka do Polski 1983*. T. VI, Warszawa 1986, s.113; T. Borutka, *Społeczne nauczanie Kościoła. Teoria i zastosowanie*, Kraków 2004, s.318-319.

²² EV 42 - /Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae* z 1995/.

²³ Zob. EV 40 i n.

²⁴ Zob. EV 57; 62; 65.

²⁵ Zob. EV 11 i n.

²⁶ Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania. Odpowiedzi na niektóre aktualne zagadnienia*, Watykan 1987.

z przekazów medialnych, jak i z obserwacji, o szerzącej się „cywilizacji śmierci”, o której tak Papież dobitnie podkreślał, że domaga się zdecydowanego przeciwstawiania w postaci świadomej, organizowanej na skalę kontynentów akcji ewangelizacyjnej w ramach tzw. cywilizacji życia. Przede wszystkim dzieło to należy rozpocząć od akcji uświadamiającej, niejako *od samej katechezy czy ewangelizacji dotyczącej życia*: czym ono jest, od kogo pochodzi i jakim złem jest jego niszczenie; prawo do życia zakłada bowiem prawdę o Boskiej wartości i świętości życia, które to jako grzech odkupił sam Jezus Chrystus. Ta wszechogarniająca misja dotycząca prawa do życia dotyczy każdego człowieka oraz powszechnego przestrzegania przez ludzi piątego przykazania Dekalogu. Główny udział w tym dziele odnowy, zwanej dziełem nowej ewangelizacji, składa się „na barki” kolebki życia i miłości, tj. *rodziny*; dla niej dar życia-dziecko stanowi największą wartość i zarazem przedmiot odpowiedzialnej troski. Od losów i kondycji rodziny jako sanktuarium życia ludzkiego, zależą losy przestrzegania tego prawa, a tym samym istnienia i rozwoju współczesnej cywilizacji. Z opisu nauk o człowieku i społeczeństwie wiemy jak ważne jest to zadanie, które zależy od każdej rodziny. Ponieważ życie i prawo doń są dziś zagrożone w wielu fazach życia i przejawach rozwoju, dlatego wymaga wzmoczonej i zespołowej troski wszystkich wierzących i ludzi „dobrej woli”, gdyż jest to wartość nadrzędna, uniwersalna. Dlate-

go istotną rzeczą jest kształtowanie we wszelkich społecznościach oraz dziedzinach ich aktywności określanej mianem *cywilizacji życia*. Ponieważ ochrona i przestrzeganie prawa do życia jest dla chrześcijan sprawą zasługi przed Bogiem i zbawienia, dlatego wezwani są oni do zdecydowanego angażowania się w głoszenie prawdy o świętości i nienaruszalności życia ludzkiego; stąd też oczekuje się z ich strony aktywności na rzecz tej cywilizacji w różnorodnych *działach ewangelizacyjnych*, w których ogniwem podstawowym stanie się chrześcijańska rodzina. Sprawdzianem, niejako „barometrem”, kształtowania tej cywilizacji winny stawać się: lepsza ochrona niepełnosprawności i cierpienia ludzkiego, pomoc rodzinom potrzebującym i wielodzietnym, wzmocnianie ich w funkcji opiekuńczo-wychowawczej, zachęta i konkretne formy wspierania rodziny wielopokoleniowe, wartości tradycji i wiary, które pozwalają jej wykonywać liczne funkcje i zadania. Dlatego powinno się *wychowywać się młode pokolenie do poszanowania świętości życia*. Jest to fundamentalne zadanie, od którego zależy przyszłość całej cywilizacji. Jak uczy Kościół - główną „zawartością” przygotowania do życia małżeńsko-rodzinnego, gdzie podejmie się zadania odpowiedzialnego rodzicielstwa, pozostaje kształtowanie do pięknej miłości. Ma to być wychowanie do zdrowej płciowości i uczucia, formacji zawierającej wychowanie do czystości jako cnoty, która sprzyja osiągnięciu osobowej dojrzałości i uzdalnia do poszanowania czystości ciała²⁷.

²⁷ Zob. Jan Paweł II, *Evangelium vitae. Tekst i komentarze*. Red. T. Styczeń, J. Nagórny, Lublin 1997; Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*, Watykan 1983; J. Wróbel, *Życie - wartość życia*, [w:] Jan Paweł II, *Encyklopedia nauczania moralnego*, s. 605-608.

KU PODSUMOWANIU

W świetle powyższych analiz widzimy, jak to w ogólnej formacji chrześcijanina niezbywalną pozycję i rolę posiada jego odniesienie do jednego i niepodzielnego dzieła stworzenia, zarówno tego przyrodniczego oraz społecznego. To ekologiczne wychowanie uczy, że człowiek z woli Boga jest Jego współgospodarzem; dlatego winna go znamionować stała postawa szacunku do tegoż stworzenia, bowiem jest to dobro wszystkim pokoleniom „dane i zarazem zadane” w tym celu, aby z niego wspólnie korzystając mogły się uświęcać i zbawiać. Dewastacja tego Bożego daru rodzi grzech przeciwko samemu Stwórcy oraz – przyszłym pokoleniom, które będą miały prawo z niego korzystać. Stąd to w moralno-wychowawczej odpowiedzialności współczesnych chrześcijan i ludzi „dobrej woli” spoczywa los, nie tylko wszelkiego stworzenia, lecz nieznanego dotąd postępu naukowo-technicznego, który powinien służyć wszystkim ludziom dziś i w przyszłości. Jak tym wielkim zadaniem zagospodarowywania Ziemi pokierować, aby uchronić się przed grzechem przeciwko stworzeniu, uczy nas kapitalny wykład współczesnej nauki Kościoła, zwłaszcza tej od czasów Vaticanum II, którą staraliśmy się przedstawić w zarysie najważniejszych tematów. Zawierają się one w społeczno-moralnym dyskursie dotyczącym postawy szacunku w ekologicznym wychowaniu chrześcijanina, zarówno do świata przyrody oraz człowieka, który to wyraża się w jego godności i prawach osobowych, szczególnie - w prawie do życia.

STRESZCZENIE

W świetle powyższych analiz widzimy, jak – w ogólnej formacji chrześcijanina – niezbywalną pozycję i rolę posiada jego odniesienie do jednego i niepodzielnego dzieła stworzenia, zarówno przyrodniczego i społecznego. Wychowanie to nazywane ekologicznym uczy, że człowiek z woli Boga jest Jego współgospodarzem; dlatego winna znamionować go stała postawa szacunku do tego stworzenia, bowiem jest to dobro wszystkim pokoleniom „dane i zarazem zadane” w tym celu, aby korzystając z niego wspólnie mogły uświęcać się i zbawiać. Dewastacja tego Bożego daru stwarza grzech przeciwko samemu Stwórcy oraz – przyszłym pokoleniom, które będą miały prawo niego korzystać. Stąd to w moralno-wychowawczej odpowiedzialności współczesnych chrześcijan i ludzi „dobrej woli” spoczywa los, nie tylko wszelkiego stworzenia, lecz nieznanego dotąd postępu naukowo-technicznego, który powinien służyć wszystkim ludziom dziś i w przyszłości. Jak tym wielkim dziełem zagospodarowywania pokierować, aby uchronić się przed grzechem przeciwko stworzeniu, uczy nas kapitalny wykład współczesnej nauki Kościoła, zwłaszcza tej od czasów Vaticanum II, którą staraliśmy się przedstawić w zarysie najważniejszych tematów. Zawierają się one w społeczno-moralnym dyskursie dotyczącym postawy szacunku w ekologicznym wychowaniu chrześcijanina wobec świata przyrody i człowieka, który to wyraża się w jego godności i prawach osobowych, szczególnie – w prawie do życia.

ARTICLES

SUMMARY

Respect in ecological education of a Christian. *In the light of socio-moral teaching of the Church.*

In the light of the above analysis one can see how important it is for a Christian to relate to one and indivisible work of creation, both natural and social. This kind of ecological education tells us that man by the will of God is His co-host. Therefore man should constantly respect this creation because it is given by God to all generations to use it and thus be sanctified and saved. Devastation of the God's gift is a sin against the Creator himself, but also against future generations that will have the right to use it. Hence it is a moral and educa-

tional responsibility of contemporary Christians and people of "good will" to take care of not only all creation, but also previously unknown scientific and technological progress, which should serve all people now and in the future. How to manage this great work in order to protect oneself from a sin against creation? It can be learned from a splendid lecture of contemporary teaching of the Church, especially since Vaticanum II, which we tried to outline here. It includes the socio-moral discourse on respect for nature and man in ecological education of a Christian. This respect is expressed in man's dignity and personal rights, especially in the right to live.



Uczestnicy pielgrzymki na Węgry. Po Mszy św. z Bpem prof. Stanisławem Stolarikiem (Słowacja)